*Na straganie Jan Brzechwa audiobook*

<https://www.youtube.com/watch?v=8olSoIUsWhc>

Piosenka <https://www.youtube.com/watch?v=38QNVaK7a-s>

**Na straganie Jan Brzechwa**

Na straganie w dzień targowy  
Takie słyszy się rozmowy:  
  
"Może pan się o mnie oprze,  
Pan tak więdnie, panie koprze."  
  
"Cóż się dziwić, mój szczypiorku,  
Leżę tutaj już od wtorku!"  
  
Rzecze na to kalarepka:  
"Spójrz na rzepę - ta jest krzepka!"  
  
Groch po brzuszku rzepę klepie:  
"Jak tam, rzepo? Coraz lepiej?"  
  
"Dzięki, dzięki, panie grochu,  
Jakoś żyje się po trochu.  
  
Lecz pietruszka - z tą jest gorzej:  
Blada, chuda, spać nie może."  
  
  
"A to feler" -  
Westchnął seler.  
  
Burak stroni od cebuli,  
A cebula doń się czuli:  
  
"Mój Buraku, mój czerwony,  
Czybyś nie chciał takiej żony?"  
  
Burak tylko nos zatyka:  
"Niech no pani prędzej zmyka,  
  
Ja chcę żonę mieć buraczą,  
Bo przy pani wszyscy płaczą."  
  
  
"A to feler" -  
Westchnął seler.  
  
Naraz słychać głos fasoli:  
"Gdzie się pani tu gramoli?!"  
  
"Nie bądź dla mnie taka wielka" -  
Odpowiada jej brukselka.  
  
"Widzieliście, jaka krewka!" -  
Zaperzyła się marchewka.  
  
"Niech rozsądzi nas kapusta!"  
"Co, kapusta?! Głowa pusta?!"  
  
A kapusta rzecze smutnie:  
"Moi drodzy, po co kłótnie,  
  
Po co wasze swary głupie,  
Wnet i tak zginiemy w zupie!"  
  
"A to feler" -  
Westchnął seler.